

**Czytajcie
Głos Polski**

niel oborny polskosci". Charakterystycznym jest sposób w jaki „Goniec” stara sie usunac powszechne podejrzenie. Oświadcza on, że rektor Natanson jest w sprawie „numerus, clausus” jeszcze „biała karta”, więc młodzież nie miała potrzeby urzadzac na niego zamachu.

CO DZIEŃ NIESIE?

KWIECIEŃ
24
WTOREK

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Czytelnia „Tow. Przyjaciół Francji”, ul. Piotrkowska 103, otwarta codziennie z wyjątkiem piątków od 5—7 wiecz.

Dzisiejsze widowiska.

Teatr Miejski: „Peer Gynt” z K. Adwentowiczem.

Casino: „Maciste i księżniczka dolarów”.

Luna: „Fantom”.

Odeon: „Kobiety i sępy”.

Nowości: „Fryderyk Wilhelm I — tyran ukoronowany”.

Dlaczego znienawidziłem Helę?

Począwszy od godziny czwartej niecierpliwość moja potęgowała się coraz bardziej. Miała ona wyprowadzić przyszłe dopiero o pięcie — ale kto tam może wiedzieć, co kobiecie do głowy wpadnie? Mogła z równym powodzeniem przyjść o godzinie wcześniejszej, tak, jak często przychodziła o dwie godziny później.

Na stole burzyła się już w zajątku elektrycznym woda na czarna kawę, na kolorowym obrusie ustawione były talerzyki z ciastkami, owocami, bakaliami... W kącie stołu stały skromnie dwie butelki likieru: Banano Bolse i Cacao-Bois. W pokoju panował półmrok, gdyż ciemne sztory z trudnością wpuszczały przez zasłony światło blaski letniego popołudnia.

O godzinie piątej zdenerwowanie moje dobiegło zenitu. Półtę godzinę wcześniej cztery papierosy i biegałem jak chart z kątą w kąt. Godzina wpół do szóstej. Lekki skrzyp schodów, potem pukanie do drzwi. Jedynym susem jestem przy drzwiach, i otwieram je. Jest! Jak zwykle śliczna, lekko zaróżowiona i zdyszana.

Bardzo cię przepraszam... spóźniłam się znowu, ale wiesz... — Wiem, odpowiadam i chęć pocałować jej usteczka, ale Hela wysuwa mi się pod ramieniem i mówi dalej.

...przyleciała ciocia Stasia, ta z Wiednia, wiesz już? — Wiem, odpowiadam, ale Hela szybko stawia pomiędzy nas krzesło.

— Ona jest taka śliczna, taka miła, taka dowcipna! Nie masz pojęcia, co to za kobieta...

— Może zdejdziesz żakiet? — prosi mnie.

— Zaraz. A propos żakiet! Wiesz, ciocia Stasia powiada, że teraz w Wiedniu nie noszą żakietów. Modne są tylko palta angielskie z wysokim kołnierzem!

— Zaprawdę słusznie!

— Wuj Henryk, mąż cioci Stasi przyjedzie w przyszłym tygodniu. Miał bardzo przykry wypadek...

— A kapelusze?

— Właśnie z kapeluszem! Wyobraź sobie, jakaś pani w tramwaju wpakowała mu pod samą oko szpilkę od kapelusza! Jeszcze dwa milimetry, a straciłby oko! Wiesz, wuj Henryk...

— Hefu! kawa nałana!

— Niech wystygnie! Wiesz wuj Henryk musi jeszcze chodzić na opatrunki, ale przyjedzie we wtorek razem z Zosią i Kaziem. Nie masz pojęcia, co to za miłe dzieci!

— Likier nałany!

— Niech wystygnie! Zosia chodzi już na pensję, a Kazio jest w trzeciej klasie!

— Ależ zmiłuj się, ja nie znam ani twojego wuja, ani jego inwentarza!

— Nie nie szkodzi! Musisz się trochę zapoznać ze stosunkami rodzinnymi. Otóż ten maly Kazio, to cud mądrości i inteligencji! Gra w szachy jak mistrz i wszyscy przepowiadają mu ogromną przyszłość.

— Dalej! — krzyczę zrezygnowany.

— Zosia nie jest taka mądra, za to jest śliczna i ma w sobie ogromnie dużo kobiecości.

— Wrodziła się w matkę, bo trzeba ci wiedzieć, że ciocia Stasia była niegdyś ósmym cudem świata! Zato wuj Henryk jest brzydki jak szympanse...
— Może mandarynke?
— Niech wystygnie! Ale zato bardzo dowcipny. Wyobraź sobie, ciocia Stasia opowiada, że pewnego razu wuj Henryk pyta się dorożkarza: „Czy wolny? Tak? To się ożeń!”

Tego już mi było zawiele. Jedynym ruchem ręki ściągnąłem ze stołu obrus wraz z całym nakryciem i wrzasnąłem!

Glupia! Idiotko! Pociąg ty tutaj przyszedła? Opowiadaj mi o swojej bydłej rodzinie? Ciocia Stasia ożeniła się z dorożkarzem? Wuj Henryk ma wszystkiego dwa milimetry w szpilce od kapelusza? Zosia gra w szachy na pensji, a ten kretynekazio będzie wiekiem paltem angielskim o zapieciem kołnierzu? Mandarynki mają wystygnać, bo ty mi opowiadasz o twojej rodzinie, zamiast się copredziej rozebrać do naga i wlażyć do łóżka? Powiedz swojej cioci Stasi, że jest największą małpą, jaką kiedykolwiek widziałem, a twojemu wujowi Henrykowi, że mu wszystkie gnaty połamie przy pierwszym spotkaniu! A bodaj was wszystkich jasny piorun spali!

Chwyciłem kapelusz i wybiegłem, trzaskając drzwiami.

Wacław Olszewski.

O ulgi dla wysiedlanych obco-krajowców.

Delegacja gminy żydowskiej złożyła władzom rządowym i komunalnym memoriał w sprawie ulgi dla wysiedlanych żydów.

Egzamina w instytucie nauczycielskim.

Egzamina w instytucie nauczycielskim rozpoczęła się w końcu maja b. r.

Rząd w walce z pijaństwem wśród młodzieży.

Ministerstwo wyznań religijnych i ośw. publicznego, na wniosek wydziału higieny szkolnej i wychowania fizycznego, wydało dyrektywę wszystkim szkołom średnim w państwie okólnik, skierowany przeciwko nałogowi alkoholizmu wśród młodzieży.

Chociaż zło to nie przybrało nigdzie jeszcze groźniejszych rozmiarów, ministerstwo, chcąc te objawy ukończyć w zarodku, wskazuje w okólniku swym wszystkie środki, jakich dla zwalczania tego zła użyć należy.

Zrzeszenie żydowskich stowarzyszeń sportowych.

Z inicjatywy tow. sportowego „Bar — Kochba” odbyła się pod przewodnictwem dr. Prybuckiego konferencja zarządów wszystkich stowarzyszeń sportowych żydowskich w Łodzi. Obradowano nad sprawą połączenia wszystkich stowarzyszeń w jeden związek gimnastyczny — sportowy. Po dłuższej dyskusji wybrano komitet, który zajmie się opracowaniem statutu. Uchwalono również poczynić kroki celem wybudowania wielkiej hali sportowej na placu, ofiarowanym w tym celu przez towarzystwo szkół średnich na placu obok Helenowa.

Nie kupować papierosów u ulicznych sprzedawców.

W ostatnich czasach coraz częściej stają się wypadki sprzedawania przez sprzedawców ulicznych papierosów fałszowanych.

Sprzedawcy ci, sprzedając papierosy na sztuki, wkładają do oryginalnych pudełek papierosy fałszowane, szkodliwe nawet dla zdrowia.

Z drugiej strony całe rzesze palaczy, zmuszonych jest kupować papierosy u ulicznych sprzedawców, ponieważ wszystkie papierosy są w opakowaniach tylko 20 i 50 sztukowych.

Związek kupców tytoniowych, chcąc zapobiec temu, zwrócił się do fabrykantów tytoniu o sporządzenie opakowań 10-sztukowych tak, jak to było przed wojną.

Zaznaczyć należy, że sprzedawcy uliczni, zwłaszcza w świetle i w godzinach wieczornych, kiedy sklepy są zamknięte, pobierają ceny znacznie wyższe od cen oficjalnych.

Eleganckie palta damskie

najnowsze fasony, suknie, bluzki, spódnice, w wielkim wyborze sprzedajemy teraz tanio, więc proszę się śpieszyć. Szmuchel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i 160, 56-4

Przed wyborami do rady miejskiej.

Pertraktacje pomiędzy chrześcijańsko-narodowym komitetem wyborczym a chadecją doprowadziły do porozumienia, mocą którego wystawiona będzie wspólna lista tych partii.

Z listy tej kandyduje na czołowych miejscach cały szereg wielkich przemysłowców łódzkich, między innymi p. Grohman.

W dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja ostateczna partii żydowskich, w sprawie wystawienia wspólnej listy.

Jeżeli konferencja ta nie doprowadzi do porozumienia, żydzi wystawiają 8 list, w tem 3 konserwatywne i 5 lewicowych.

(x) Według rozporządzenia głównego komisarzy wyborczego, listy wyborcze będą wyłożone w komitetach obwodowych w dniach 24, 25, 26 b. m.

Każdy pełnoletni wyborca, nie umieszczony na liście, winien złożyć na ręce obwodowego komitetu wyborczego reklamację ustną lub piśmienną w czasie tych dni.

Obwodowe komitety wyborcze będą czynne, poczynając od dnia dzisiejszego od godziny 5—9 wieczorem.

Główny zaś komitet wyborczy od godz. 6 do 10 wiecz.

Dr. Druebin winien był złożyć przysięgę?

Co orzekł sąd najwyższy w Warszawie.

W swoim czasie leczyła się u dra Druebina na chorobę kobiecą przez czas dłuższy pewna nauczycielka, która skutkiem tego straciła posadę i dochodziła praw swych przed krawkami sądowymi.

W sprawie tej zeznawał, jako świadek dr. Druebin, który odmówił złożenia przysięgi ze względów przekonaniowych.

Za odmowę złożenia przysięgi wytoczono doktorowi Druebinowi sprawę i w rezultacie został on skazany w Łodzi w 2-ch instancjach na

2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Dr. Druebin apelował w Warszawie, gdzie bronił go adwokat Ettinger.

Sąd najwyższy wyrok poprzednich instancji skasował i doktora Druebina temsamem

uwolnił od winy i kary.

Co się dowiedział „Kurier Wieczorny” w sprawie p. Pilcera.

Wyjaśnienie pana B. Pilcera.

Od pana B. Pilcera otrzymujemy w związku z dzisiejszą notatką dzienników porannych, donoszącą o potępieniu go przez ad hoc wyłonioną komisję magistracką, następujące wyjaśnienie, które za mieszczamy w myśl zasady „audiat et altera pars”.

Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieram się o umieszczenie na łamach poczytnego pisma Pańskiego następującego wyjaśnienia:

Od 19 lutego jestem ciężko chory i nie pełnię obowiązków służbowych. 21.IV. przedłożono mi uchwałą prezydium magistratu urlop zdrowotny do 15 maja. Nie byłam ani na chwilę zawieszony w urzędowaniu, nie wytoczono mi żadnego śledztwa, nie powołano mnie o powołaniu komisji.

Co mówi p. wiceprezydent Pogonowski.

Dla zasięgnięcia źródłowych informacji w sprawie p. B. Pilcera, o której przyniosły notatkę dzienniki poranne zwrócił się „Kurier Wieczorny” do p. wiceprezydenta Pogonowskiego, który oświadczył, co następuje:

— Zaproponowano mi uczestniczenie w komisji mającej na celu zbadanie zarzutów wysuniętych przeciw panu Pilcerowi.

Ponieważ jednak działalność tej komisji była zgóry ograniczona tylko do rozpatrzenia przedstawionych dokumentów, nie zaś ca-

łością działalności pana Pilcera i cała sprawa miała być rozpatrzona w pośpiesznym tempie nie zgodziłem się na tę propozycję i zrzekłem się uczestnictwa w komisji, na moje zaś miejsce wszedł p. wiceprez. Waryński.

— Czy faktycznie komisja odbyła posiedzenie, pytamy.

— Posiedzenia komisji nie było jeszcze, a zatem, mówi p. wiceprez. Pogonowski, nie mogło być żadnych rezolucji ani uchwał komisji, która się jeszcze nie zebrała!

Co mówi p. ławn. Joel.

P. ławnik Joel, przewodniczący wydziału zdrowotności, oświadczył „Kurierowi Wieczornemu” w rozmowie, prowadzonej z nim na ten temat, że notatka reporterska zakłopotowana dziś rano do wszystkich dzienników jest bezpodstawną, gdyż nie było jeszcze posiedzenia komisji i że w każdym

razie nie może ona być oparta na informacjach pochodzących z magistratu.

— A czy rzeczona komisja się zbierze, pytamy.

— Owszem i wtedy dopiero można będzie ten czy inny sobie o tem sąd zrobić.

Trybuna publiczna.

Fotografowanie jest nie dostępne dla ogółu.

Zwracam się do Sz. Redakcji z prośbą o umieszczenie w Jej poczytnym piśmie niniejszego listu, który charakteryzuje zachłanność jednej z futejszych firm fotograficznych. Przed kilku dniami udało mi się do firmy fotograficznej „Tyrański” (Piotrkowska 76), celem sfotografowania się w dwóch pozach z żoną. Z każdej pody było zrobione po trzy kartki i jednej gabinecie, za ogólną sumę 200.000 mk. Ponieważ z próbnych zdjęć jedno było nie udatne, zostało wykończonych pozostałe, zaś połowa przypadającej kwoty, pokrywająca najzupełniej to ostatnie, została wpłacona zgóry. Jednakże...

stawia 8 list, w tem 3 konserwatywne i 5 lewicowych.

(x) Według rozporządzenia głównego komisarzy wyborczego, listy wyborcze będą wyłożone w komitetach obwodowych w dniach 24, 25, 26 b. m.

Każdy pełnoletni wyborca, nie umieszczony na liście, winien złożyć na ręce obwodowego komitetu wyborczego reklamację ustną lub piśmienną w czasie tych dni.

Obwodowe komitety wyborcze będą czynne, poczynając od dnia dzisiejszego od godziny 5—9 wieczorem.

Główny zaś komitet wyborczy od godz. 6 do 10 wiecz.

Dr. Druebin winien był złożyć przysięgę?

Co orzekł sąd najwyższy w Warszawie.

W swoim czasie leczyła się u dra Druebina na chorobę kobiecą przez czas dłuższy pewna nauczycielka, która skutkiem tego straciła posadę i dochodziła praw swych przed krawkami sądowymi.

W sprawie tej zeznawał, jako świadek dr. Druebin, który odmówił złożenia przysięgi ze względów przekonaniowych.

Za odmowę złożenia przysięgi wytoczono doktorowi Druebinowi sprawę i w rezultacie został on skazany w Łodzi w 2-ch instancjach na

2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Dr. Druebin apelował w Warszawie, gdzie bronił go adwokat Ettinger.

Sąd najwyższy wyrok poprzednich instancji skasował i doktora Druebina temsamem

uwolnił od winy i kary.

Co się dowiedział „Kurier Wieczorny” w sprawie p. Pilcera.

Wyjaśnienie pana B. Pilcera.

Od pana B. Pilcera otrzymujemy w związku z dzisiejszą notatką dzienników porannych, donoszącą o potępieniu go przez ad hoc wyłonioną komisję magistracką, następujące wyjaśnienie, które za mieszczamy w myśl zasady „audiat et altera pars”.

Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieram się o umieszczenie na łamach poczytnego pisma Pańskiego następującego wyjaśnienia:

Od 19 lutego jestem ciężko chory i nie pełnię obowiązków służbowych. 21.IV. przedłożono mi uchwałą prezydium magistratu urlop zdrowotny do 15 maja. Nie byłam ani na chwilę zawieszony w urzędowaniu, nie wytoczono mi żadnego śledztwa, nie powołano mnie o powołaniu komisji.

Co mówi p. wiceprezydent Pogonowski.

Dla zasięgnięcia źródłowych informacji w sprawie p. B. Pilcera, o której przyniosły notatkę dzienniki poranne zwrócił się „Kurier Wieczorny” do p. wiceprezydenta Pogonowskiego, który oświadczył, co następuje:

— Zaproponowano mi uczestniczenie w komisji mającej na celu zbadanie zarzutów wysuniętych przeciw panu Pilcerowi.

Ponieważ jednak działalność tej komisji była zgóry ograniczona tylko do rozpatrzenia przedstawionych dokumentów, nie zaś ca-

łością działalności pana Pilcera i cała sprawa miała być rozpatrzona w pośpiesznym tempie nie zgodziłem się na tę propozycję i zrzekłem się uczestnictwa w komisji, na moje zaś miejsce wszedł p. wiceprez. Waryński.

— Czy faktycznie komisja odbyła posiedzenie, pytamy.

— Posiedzenia komisji nie było jeszcze, a zatem, mówi p. wiceprez. Pogonowski, nie mogło być żadnych rezolucji ani uchwał komisji, która się jeszcze nie zebrała!

Co mówi p. ławn. Joel.

P. ławnik Joel, przewodniczący wydziału zdrowotności, oświadczył „Kurierowi Wieczornemu” w rozmowie, prowadzonej z nim na ten temat, że notatka reporterska zakłopotowana dziś rano do wszystkich dzienników jest bezpodstawną, gdyż nie było jeszcze posiedzenia komisji i że w każdym

razie nie może ona być oparta na informacjach pochodzących z magistratu.

— A czy rzeczona komisja się zbierze, pytamy.

— Owszem i wtedy dopiero można będzie ten czy inny sobie o tem sąd zrobić.

Trybuna publiczna.

Fotografowanie jest nie dostępne dla ogółu.

Zwracam się do Sz. Redakcji z prośbą o umieszczenie w Jej poczytnym piśmie niniejszego listu, który charakteryzuje zachłanność jednej z futejszych firm fotograficznych. Przed kilku dniami udało mi się do firmy fotograficznej „Tyrański” (Piotrkowska 76), celem sfotografowania się w dwóch pozach z żoną. Z każdej pody było zrobione po trzy kartki i jednej gabinecie, za ogólną sumę 200.000 mk. Ponieważ z próbnych zdjęć jedno było nie udatne, zostało wykończonych pozostałe, zaś połowa przypadającej kwoty, pokrywająca najzupełniej to ostatnie, została wpłacona zgóry. Jednakże...

W przyszłym tygodniu rozpocznie się w warszawskim sądzie okręgowym proces przeciwko atamanowi Machno, przywódcy powstańców ukraińskich przeciw rządowi sowieckim. Ataman Machno oskarżony jest o szereg nadużyć i napadów bandyckich. Obronę podjęli się adwokaci: Paschal i Michalski.

Wyrok w sprawie Iwana... padł późno, któregoż... zał Borysa... nika armii... zienia, zał... ry dwuletni... iwanicki...

Po kilku... chalo-poco... gotowie po... cjanów na... konny. Według... przez kom... wiosków... Czynnówsk... urzędu śled... oddziały... wszystkich... gólnie w s... kowca. W... Kilkogod... jednak wv... Na 7-ym... dy, prow... skiego w... Gdyby pol... porządzeni... by niewat... ty, że w... wych(?) n... się zdobyć... jaca do nie... została ska... Kim... Stwierdza... nujący wie... siadujący... kowe); 1... lat 22, pie... (skazany u... zienie, ods... 2) Antoni... rodom z... 10 lat, Franciszek... karz, rod... Zboron (sk... ztery);... ski, lat 31... kowa (ska... dział trzy)

Zamordowanie trzech

Ucieczka czterech bandytów z więzi

Pierwszy mord. W dniu wczorajszym o godzinie 3 i pół nad ranem, czterech więźniów, zatrudnieni w piekarni więzienia Mokotowskiego, rzucili się nagle na pełniącego tam służbę dozorca, 37-letniego Józefa Kurowskiego, którego powalili na posadzkę kamienną i udusiwszy workiem, doбили uderzeniem siekiery w tył głowy.

Upewniwszy się, że dozorca nie żyje, zbrodniarze ścignęli mu z nog buty i wybiegli na podwórze więzienne.

Drugi mord. Stojący opodal piekarni wartownik, 33-letni Antoni Łapiński, został zabity ciosem siekiery w głowę, przyczem odebrano mu karabin. Zbrodniarze zaciągnęli trupa do piekarni, gdzie po raz wtóry zadali mu straszny cios siekiarą w głowę, aż mózg rozprysnął się dokoła.

Uporawszy się z dwoma dozorcami, zbroje przystawili wziętą z piekarni drabinę do muru od strony ulicy Kazimierskiej i zamierzali przedostać się na drugą stronę. Nagle jednak zastąpił im drogę trzeci dozorca, 26-letni Henryk Ruciński.

Trzeci mord. Widząc to, bandyci dali doń 3 strzały z zagrabionego karabinu, kładąc dozorcę trupem.

Następnie ścignęli z nieboszczyka płaszcz i, zabrawszy karabin, już bez przeszkód wdrapali się po drabinie na mur więzienny i uciekli.

Na odgłos strzałów, a potem dzwonek alarmowych, w więzieniu

zawrzało jak w ulu.

Na plac przed piekarnią przybiegli: inspektor więzienia p. Marcelli Dąbrowski, p. o. inspektora dyżurnego starszy dozorca, Zdzisław Szperiak i około ośmdzie-

ci strażników. Wszyscy zaczęli szukać bandytów, którzy nie zostali schwytani.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku śladów, rozpoczęto poszukiwania w całym sąsiedztwie.

Wobec braku ślad

